

Rogal DDL, PRORAPERERA

Ryba znowu daje bit mi
I wiem że to nie piknik
Jeszcze bardziej elektryczny
Tańce na ostrzu brzytwy
Jeszcze bardziej hermetyczny
PRORAPERERA weź to dźwignij
Styl uliczny nie magiczny
A kysz, giń, przepadnij!
Nie pierd* się ze zwrotką
Bardziej gorzko niż słodko
Rym mi siada za pierwszym
W kurw* toksyczne wersy
Raz pijane lampucery
mamy namiar, dwa – już tam jedziemy
Mam być szczery: to wole ściery!
Niż miłosne afery
JOŁ!

Jeśli na klipach puder – t przez słomkę
Wy macie puder na mordzie
Celebrytko weź zdejmij ten makeup
Pierd* tusz na rękach
Tankuje do pełna
Ćpam po mogiłę
Niektórzy po drodze tracą siłę
Tu gdzie normalność to choroba
Świstak w srebrach przewija towar
Chcesz to łap linę i targaj stryczek
Przejazdy po strecie
Ten kto przegrane uważa za wstyd
Nie wygrał nigdy więcej nic ponad pic
Dragi to gówno
Zakazany owoc kusi, następni go urwą
Paść na twarz nie znaczy ją stracić
A pazerny wciąż tu dwa razy traci